

## KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zбоgaceniu.  
Szczęśliwy Język ojcowi to prawo Boga a człowieka obowiązek.Wiara, miłość  
Boga i bliźniego, oświata.Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Błogosławieństwo Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 sz. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 fon. od wiersza (rzadka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitung-Preisliste Nr. 36).

## Z wyborów.

Bytom. Nie ma może przykładu takiego ruchu wyborczego, jaki był w naszych powiatach. Wśród jakie grono ludzi, jaki komitet pcha sprawę naprzód; w naszych powiatach cały lud agitował i dla tego też tak świetne zwycięstwo. W przeciągu tygodnia od zebrania Bytomskiego byli we wszystkich gminach obu powiatów mężowie zaufania; ci byli niejako komendantami, a dobrali sobie towarzyszy i agitowali. Jak agitowali, nikt nie zdolny pojąć, kto tego wszystkiego nie przeżył. Nie tylko mężczyźni agitowali, ale także kobiety. Wszystkich ogarnął taki zapał wielki, że nawet dzieci bawiły się w parlament i wołały: „Niech żyje pan Szmula!” W Bytomiu, przed bóżnicą policyna musiała rozpędzać chłopców. Zachodziły przypadki, że w całej wiosce 2 ludzi „Katolika” czytało, a ci dwaj tak się zawinęli, że najwięcej głosów we wsi na pana Szmulę oddano. Zapał i poświęcenie ludu, a miano wicie mężów zaufania były tak wielkie, że na wszystkie czasy przechowa się pamięć o tem wielkim czynie ludu. Te wybory będą stanowiły jeden z najpiękniejszych momentów historii ludu polskiego na Górnym Szląsku. Lud polski, w którejś okolicy mieszka, jeszcze nigdy się tak dzielnie przy wyborach nie popisał, jak obecnie w Bytomskim i Tarnowskim.

„Katolik” pomagał ludowi, ile sił starczyło. Redaktorzy pisali, mówili, jeździli. Było czas ogromnej pracy, lecz redaktorzy chętnie wszystko czynili, bo wszyscy redaktorzy, czy Poznaniacy czy Górnoszlązacy, nigdy niczego nie zaniedbują, co dobru ludu służy.

Im bliżej wyborów, tem zapał wzrastał, a w dniu wyborów ujawnił się w ogromnym udziale. Przed 3 laty głosowało w ogóle 23 tysiące wyborców; przy tych wyborach zaś głosowało przeszło 11 tysięcy więcej. Przed 3 laty otrzymał p. Szmula 19 tysięcy głosów, chociaż wszyscy katolicy na niego głosowali; teraz zaś otrzymał około 22 tysięcy głosów, choć wielu katolików głosowało na ks. kom. Nerlicha. W niektórych wsiach wszyscy wyborcy głosowali. Gdyby listy wyborcze były dokładniejsze, byłoby głosów jeszcze więcej, albowiem bardzo dużo wyborców było nie zapisanych.

Na p. majora Szmulę głosowali przede wszystkim polscy wyborcy, a mianowicie zwartym szeregiem polscy robotnicy. Po miastach głosowali także za nim jak najliczniej rzemieślnicy polscy i niemieccy. Dużo katolików niemieckich ze średniego stanu głosowało także za nim, a wielu z nich agitowało mocno i bez trwogi, a berami „o polskiego królu” nastraszyć się nie dali. Cześć im za to!

## Opatrzność Boska czuwa!

Powieść hiszpańska z dawnych czasów.

(31)

(Ciąg dalszy.)

— O wiem ja dobrze, — ciągnął niewzruszony żebrak, — że jedno słowo wystarczy, aby was oddać w ręce kata. Jam jednak nie taki, potarguję się z wami. Cóż chcecie i możecie mi dać, abym milczał i nie wystawiał was i tego nowego księcia na hańbę i pośmiewisko? Namyślcie się, ale szybko, a nie zapominajcie, że sknerstwo tylko wam zaszkodzić może! Wahacie się? Zatem słuchajcie: Trzysta dukatów i to czempredzej, dziś jeszcze, lub, jak mi Bóg miły, jutro skończycie pod mieczem katowskim. Wybierajcie!

— Okrutniku! Zkądże wezmę tyle pieniędzy?

— To rzecz obojętna dla mnie. Udajcie się do waszego syna, — toć on bogaty jak mało kto. Powtarzam tylko, że życie wasze zawisło odemnie. Radzę wam zatem się spieszyć.

— A kto mi zaręczy, że będziesz milczał?

— Kto? Ja wam poprzysięgnę, że pary z ust nie wypuszczę, naturalnie dopiero wtedy, kiedy mi złożycie wymienioną już sumę. Pamiętajcie, o co chodzi!

Z temi słowy żebrak, pogroziwszy jeszcze raz pal-

Przed redakcją „Katolika” gromadziły się w Czwartek po 8 godzinie wieczorem ludzie, mężczyźni i kobiety, oczekując wyniku wyborów. „Czy też nasi przemogą?” Tak się pytali i czekali. Tymczasem zaczęły nadchodzić wiadomości z miasta i okolicy, a w redakcji „Katolika” zapanował wielki ruch. Co chwile ktoś przybywał, nawet z odległych stron, przychodzili i przyjeżdżali z nowinami. W redakcji zaraz się wszystko spisywało, a kiedy spostrzeżono, że panu Szmuli z każdą nowiną przybywało głosów, zaczęto wnosić wiwat. Zgromadzeni przed domem ludzie liczyli głosy i cieszyli się, że nasi przemogli. Około godziny 9-tej już była prawie pewność, że p. Szmula zwyciężył. Lecz jeszcze czekano na Chropaczów, Lipiny, Król. Hutę, Radzionków, od tych wieśkich miejscowości zależało zwycięstwo. Nadbiegli z Chropaczowa z dobrą nowiną, z Radzionkowa z pomyślną, z Lipin z bardzo dobrą, a wreszcie najechali główni komendanci z Król. Huty, Hajduk, Świętochłowic i weszli ze śpiewem, umyślnie na ten cel ułożonym. Redaktor wiedział, co ten śpiew znaczył; to było świetne zwycięstwo p. majora Szmuli. Wielkie okrzyki zabrzmiły w pracowni redakcyjnej, a redaktor z rozrzuśnieniem ogłosił rezultat. Niemcy przychodzili się pytać, jak wypadło i podziwiali zapał Wiarusów naszych.

## Dzięki ludowi!

dzięki wszystkim gminom wiejskim i miejskim, dzięki wszystkim mężom zaufania, dzięki wszystkim wyborcom za poświęcenie i mozolne a kłopotliwe staranie się o wybory.

## Sława

Wiarusom powiatu Bytomskiego i Tarnowskiego, sława mężczyznom i kobietom, sława wszystkim, którzy w tak zgodny i piękny sposób postępowali, praw swoich pilnując, a żadnego prawa nie przekraczając.

## Sława wszystkim,

którzy do wybrania p. majora Szmuli dopomogli. Nie możemy napisać, że ten lepiej, a tamten gorzej się o to starał, bo wszyscy, którzy się starali, równie dobrze i gorliwie się starali.

## Cały lud górnoszląski

z podziwem patrzy dziś na nasze powiaty i dziękuje Wiarusom, że tak dzielnie się spisali. Gdyby cały lud mógł się zgromadzić w jedno miejsce, zaiste by jednym wielkim głosem zawołał: Sława, sława, sława wyborcom powiatu Bytomskiego i Tarnowskiego!

## „Katolik”

w tej walce wyborczej tak oczerniany i lżony, nie będzie odpłacał złem za złe, lecz daruje wszystkie obel-

cem, zawrócił się ku wyjściu i znikł po za murem zamkowym. Inez powróciła leniwym krokiem, z sercem pełnem obawy, do domu, a kilka minut później już zapukała do drzwi Rodryga.

Powrócił on dopiero przed chwilą do domu i był w bardzo złym humorze. Gniewało go, że córka królewska wcale nie zważała na jego miłosne zakłęcia. Aby na kimś swą złość wyrzucić, przywołał Karlosa, a kiedy ten zdaniem jego dał mu za długo na siebie czekać, poskoczył ku wchodzącemu i gniewem uniesiony uderzył Karlosa w twarz, tak iż się krwią zalał. Sponiewierany paż zaledwie zdobył się na kilka słów obrony, ale Rodrygo uważył i to już za opór i zamierzył się nań ponownie, gdy wtem drzwi się otworzyły i w nich ukazała się Inez.

Nie wiedząc, co się dzieje, tylko spowodowana widokiem krwi, Inez stanęła w obronie Karlosa. To rozgniewało syna jej tak bardzo, że jej natychmiast wyjechał. Wtedy przypomniała sobie cel, w którym przyszła, i groźbę żebraka — i ustąpiła. Skoro Karlos wyszedł, zbliżyła się znowu do uspokojonego nieco Rodryga i prosiła o pomoc.

— Pomocy chcecie? — zapytał. — W czymże i jakim sposobem mogę wam pomóc?

— Mnie chodzi o pieniądze, — rzekła nieśmiało Inez.

— O pieniądze? Czyż moja matka nie płaci wam hojną ręką waszych drobnych posług, czy to nie dosyć?

gi i obraży. „Katolik” raduje się, że mógł dopomóc ludowi do słusznego i sprawiedliwego zwycięstwa i w tej wzniosłej i pięknej chwili w życiu ludu polskiego na Górnym Szląsku, wzywa lud, aby podziękował Bogu za zwycięstwo, a prosił Go o pomoc nadal we wszystkich swoich pracach i przedsięwzięciach.

Niech żyje lud polski na Górnym Szląsku!

## Wybory w Bytomskim i Tarnowskim

Lud zrobił i przez to te wybory mają wielkie znaczenie. Nie „Katolik” zrobił wybory, lecz lud je zrobił. Gdyby „Katolik” był przeciw staremu posłowi wystąpił, to lud byłby się zwrócił przeciw niemu, jak się zwrócił przeciw innemu. „Katolik” byłby stracił na zaufaniu u ludu, jako inni stracili. „Katolik” był i jest pismem ludu górnoszląskiego, szedł i przy wyborach z ludem i za ludem, uszanował uczucia ludu, pomagał ludowi, lecz lud wykonał sprawę.

Dla tego cześć ludowi. Cześć najpierw tym mężom, którzy się zajęli pomiędzy ludem sprawą wyborów, którzy poświęcili czas, nawet po nocach, i swoje siły, aby pouczyć, oświecać, napominać, szykować wyborców, szerzyć plakaty, kartki. Niewiasty nawet były czynne, pełne ducha, innym ducha dodawały. Dzieci wreszcie krzwały się, aby przeszedł poseł, który we wszystkim ludowi był oddany, który i słowem i czynem okazał, że trzyma z ludem.

Cześć więc całemu ludowi, mężom, niewiastom, dzieciom, przywódzcom i tym, którzy szli za ich głosem.

Lud na nikogo się nie spuścił, nikogo nie miał ku pomocy krom Boga, ludzie górą prawie wszyscy byli ludowi przeciwni. Lud sobie powiedział: Bóg i my, i przeprowadził swoje.

Patrzcie ludzie, jaka jest w was siła i moc, ile to podolacie, jeżeli się trzymacie zgodnie razem za ręce. Tak jak przy wyborach, tak i we wielu innych rzeczach możecie wiele przeprowadzić, bylebyście trzymali się za ręce i spólnie działali. Nie popuście teraz w niczem. To nie koniec walki, trzeba iść dalej, trzeba wytrwać. Jeszcze będziecie mieli do walki w wielu sprawach, jeszcze niejedna pokusa do was przystąpi, jeszcze wiele do zrobienia! Ciągłe sobie powtarzajcie: Bóg i my! W tych czasach pokus wielu mężów upadło, zmieniło się, nie byli takimi, jak w czasach walki kulturalnej. Lud pozostał ten sam, lud trzyma się dawnej drogi i dawnych reguł.

Wielkie stronnictwo centrowe zaczęło się rozpadać. Lud sobie powiedział, trzeba to stronnictwo

— Wasza matka? — zaśmiała się dziwnie kobieta. — Wasza matka, księżo panie?

— Czy ta kobieta zwaryowała? — mówił do siebie Rodrygo. — Ta sprawa zaczyna mnie bawić.

To mówiąc, położył się na miękką sofę jak długi i spojrzał z pogardą na drżącą matkę.

— Pieniądzy chcecie? — mówił przedrzeźniając Rodrygo. — Czy może mam być faktorem i bankierem waszym? A na co wam pieniądze potrzebne? Może macie długi?

— Och mam jeden dług, — rzekła Inez, — ale nie w waszym rozumieniu. Jest to raczej winą, którą dla waszego dobra matka wasza popełniła, kiedyście jeszcze byli małym niemowlęciem.

— Co? — zawołał z oburzeniem młodzieniec — moja matka ma mieć jakiś dług czy winę jakąś? I ja mam dług ten spłacić, winę tę zmasać? Chybaście rozum utracili! Precz odemnie!

Ale Inez ani się nie ruszyła z miejsca. Jeszcze raz powtórzył rozkaz, — i tym razem bez skutku. Drżąc z obawy przed żebrakiem, padła wreszcie na kolana przed synem i prosiła go o trzysta dukatów. Rodrygo się roześmiał. Raził ją śmiech ten do głębi duszy, ale nie ustawała w prośbach, bo nie mogła ustać.

— Błagam cię, zaklinam cię — rzekła w końcu, — pomóż mi, daj mi, o co cię proszę, bo razem ze mną i tyś zgubiony!



— Synu mój, — pocieszała go matka, — jeszcze sprawa nie stracona, skoro tylko tak milczeć będziesz o swem pochodzeniu, jak twa matka. O ciebie tu chodzi i o mnie, więc milczeć musisz. A teraz wiedz, że żebrakiem czekającym na pieniądze, o które cię prosiłam, nie jest nikt inny, jeno ów linoskoczek Este



### Okręg Raciborski.

Ogółem oddano głosów: na ks. Franka z Berlina 9582, na p. Robotę z Prudnika 5749, na socjalistę 610 głosów.

Ks. Frank wybrany posłem.

### Okręg Opolski.

kompracheice:	ks. Wolny	87	Huene	18
Polska Nowawieś	"	104	"	7
Raszków, Nakło	"	134	"	8
W Zimnicie	"	161	"	12 soc. 1.
Opole	"	956	"	950 " 371.

Ks. prob. Wolny obrany posłem.

## Rodzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

## Wiadomości z całego świata

**Niemcy.** Zeszłego tygodnia nawiedził cesarz Wilhelm zupełnie niespodziewanie miasto Poznań. Po przejeździe ćwiczeń wojskowych, które wypadły ku zupełnemu zadowoleniu, cesarz na czele całej szalugi wjechał konno do miasta, witany wszędzie z ogromnym zapalem. Przez całe popołudnie spędzone na komendanturze odznaczył przedewszystkiem swą rozmową arcybiskupa poznańskiego, ks. dr. Stabilewskiego. Powrót do Berlina nastąpił późnym wieczorem.

— Miasto Hamburg postanowiło od 16 bm. nie wpuszczać pod żadnym warunkiem do całego miejskiego okręgu wychodźców z Polski i Rosji, czy przyjadą koleją, wodą, czy w jakibądź inny sposób przybędą. Granicy będzie pilnować silna straż policyjna. Zakaz ten odnosi się i do tych, którzy już mają kartę na okręt i dostateczne pieniądze na podróż. Jedynie ci, którzy pojadą pierwszą i drugą klasą parowcową, są z pod tego prawa wyjęci. Prawdopodobnie ma to być środkiem zaradczym przeciwko wewleczeniu cholery, tylko nie wiedzieć, czy słusznym, bo cholera zeszłoroczna dostała się właśnie przez Hamburg do kraju.

— Nowemu parlamentowi przedłoży rząd oprócz planu powiększenia wojska jeszcze prawo o środkach zaradczych przeciwko zarazom. Prawo to ma między innymi sprawami także na oku zmianę stanowiska fizyków powiatowych.

**Czechy.** W mieście stołecznym Pradze na ulicy napadł na komenderującego generała, hrabiego Grünne, jakiś czeski akademik. Napadnięty wydobyl pałasz i uderzył go nasamprzód w rękę, a potem w głowę. Akademika zdołano po pewnym czasie, ale z wielką biedą powiązać i odstawić na policję, a potem do szpitala. Z całego przebiegu napadu, który w całym kraju wiele wrzawy narobił, przypuszczać można, że akademik chyba nie jest przy zdrowych zmysłach.

**Francya.** Stan zdrowia prezydenta republiki francuskiej Karnota budzi podług orzeczenia lekarzy obawę i okazuje się daleko groźniejszym, niż początko przypuszczano. Cierpienia jego są tego rodzaju, że lekarza nie znają przeciw nim żadnego środka. Mogą więc w krótkim czasie we Francji zajść zmiany co do osoby prezydenta.

**Anglia.** Minister spraw zagranicznych odpierał w dłuższej przemowie w izbie panów zarzut, który Francuzi Anglikom poczynili, jakoby Anglicy podburzali Syamczyków na Francję. Wina zaburzeń spada zdaniem jego na Francuzów samych, którzy sobie tak postępują niejasno, że Syamczyny wcale ani nie wiedzą, o co Francuzom chodzi. Ci ostatni znowu twierdzą, że zabierają tylko to, do czego mają prawo, i że do odebranego Syamczykom przez nich kraju Syamczycy wcale nie mieli prawa.

**Włochy** mają sprzymierzenia w Afryce, króla abesyńskiego Menelika, który na mocy umowy zobowiązał się nie zawierać żadnych stosunków z państwami europejskimi inaczej, jak tylko za pośrednictwem rządu włoskiego. Od tej umowy upłynęło już parę

ban. Jego milczenie zaś okupimy złotem, którego — wiem — teraz mi nie odmówisz, jeżeli nie chcesz zgubić siebie i mnie. Straszny ten diabeł stoi przed zamkiem i czeka, w jego ręku teraz los nasz spoczywa, spiesz się więc, ile możesz!

Bez namysłu rzucił się już Rodrygo ku drzwiom i za chwil kilka wręczył matce żadaną sumę. Z iscie dyabelskim uśmiechem powitał Inezę za wrotami zamku czekający Esteban, poprzysiągł, że jak grób milczeć będzie, zgarnął podane sobie złoto do kieszeni, zawrócił się i zginął w nocnym pomroku, a uchodził tak spieszenie z miasta, jakby go bruk miejski parzył.

### XXII.

#### Królewiczówna.

Tak długo i tak szczerze chowana tajemnica wyszła więc zupełnie nagle na jaw, chroniącą ją zastonę zerwano, tak iż teraz łatwo już było dowiedzieć się całej prawdy. Zmiana ta wpłynęła nie mało na osoby, które dochowaniem tajemnicy były jak najmo-cniej interesowane. Uczucie miłości i przywiązania, jakie Rodrygo miał do Ferdynanda i Eagenii, stępiło od razu i zamarło w piersi młodzieńca, skoro się dowiedział, że w jego żyłach nie płynęła ich krew; czuł, że gdyby się teraz jeszcze ubiegał o ich względy, które się raczej Karlosowi należały, byłby złodziejem, bo zabierałby, jak tenże obcą własność. Miłość i odraza

lat; król Menelik nie występował nigdy przeciw ugodzie tej, dopóty nie otrzymał broni i amunicji, jaką mu z swej strony rząd włoski w umowie przyrzekł. Dopiero potem zakładał u rządu włoskiego co chwile protest przeciw jego postępowaniu, choć było zgodne z umową, jak mówią dla tego, że go agenci rosyjscy i francuscy do tego podmówili, a w końcu chciał się nawet od umowy zupełnie uwolnić. Tak się chwilowo rzeczy mają; co z tego wyniknie, trudno przewidzieć, to tylko pewną jest rzeczą, że o wojnę nie trudno.

## Wiadomości bliższe i dalsze.

**Bytom.** Szanownym Wyborcom mym w Bytomskiem i Tarnowickiem serdeczne „Bóg zapłać“ za zaufanie, poświęcenie, trudy przy wyborach! Całem sercem byłem, jestem i będę z ludem górnośląskim, nigdy Waszego zaufania nie zawiodłem w żadnej sprawie. Nie wiem dla czego przeciwnicy przeciw mnie występowali, bo przez 8 lat mego posłowania nikt mi żadnego zarzutu nie uczynił i dziś też nikt nie przeciw memu posłowaniu nie zarzuca. Trzymam się większości stronnictwa centrowego. Powiedzcie mi zawsze swoje życzenie, ja według sił mych służę Wam będę. Wy ze mną, ja z Wami do końca.

Major Szmul, poseł.

— Den geehrten deutschen Wählern, welche mir zahlreicher, als vermuthet wurde, Stimmen gaben, kann ich nur im „Katolik“ meinen Dank für ihre Opferwilligkeit aussprechen, da im Industriebezirke keine mit der Centrumsmehrheit gehende deutsche Zeitung erscheint. Ich verspreche wie früher auch ferner ihre geistigen und materiellen Interessen nach Kräften vertreten zu wollen.

Szmul, Abgeordneter.

— W ostatnich czasach, mianowicie tuż przed wyborami nie wahali się rozmaici, a znani nam ludzie posądzać Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców w Bytomiu o socjalistyczne zachcianki. W imieniu tegoż towarzystwa protestuję niniejszem przeciwko tego rodzaju haniebnym zaczepkom i oświadczam równocześnie, że skoro jeszcze raz kto się po waży na towarzystwo nasze podobną potwarz rzucić, natenczas bez względu na osobę pociągniemy oszczerce sądownie do odpowiedzialności.

J. Eckert, wiceprezes.

— Kalendarz subhastacyjny. Na sądzie okręgowym w Koźlu 20 bm. o godz. 9 dwie posiadłości chałupnika J. Bogdana z Podlasia, razem 62 a. 80 a.; — w Raciborzu 20 bm. o godz. 9 rano posiadłość kupca E. Chroboga z Kuźni, wartości użytkowej 138 m.; — w Krapkowicach 24 bm. o godz. 9 trzy posiadłości handlarzki Anny Rzepowej z Gogolina, 2 h. 30 a. 40 kw. m.; — w Kupach 24 bm. o godz. 9 posiadłość chałupnicy Joanny Szwe-da z Popielowa 1 h. 85 a. 30 kw. m.; — w Lublińcu 22 bm. o godz. 10 posiadłość siodłaka Jakóba Bartosa z Zielonej, 1 h. 19 a.; — w Mysłowicach 24 bm. o godz. 10 posiadłość Maryi Czy-pionka 28 a. 10 kw. m.

— Na placu składowym górnośląskiego dworca kolejowego znaleziono w nocy z Czwartku na Piątek starszą już niewiastę, nałogową pijaczkę, już bez duszy. Po mieście gruchnęła pogłoska, że została zamordowana, tymczasem z większą pewnością przypuścić można, że padła przez leżące drzewo i pokaleczyła się wewnątrz i to było powodem śmierci. Sekcja sądowa wykaże niebawem, ile w tem prawdy.

— Szesnastoletni werczan Kałuża przybył między godz. 6 a 7 rano z wypłaty do domu. Matka zażądała od niego, aby jej oddał swój zarobek, a kiedy tego uczynić nie chciał, zgromiła go tak, iż rozniewany wziął nóż i wyszedł z domu. Pewien mężczyzna udał się za nim i chciał go nakłonić, aby do domu wrócił, ale zuchwały niedorostek ani o tem słuchać chciał, a zabranym nożem zadał mu kilka ran w brzuch

miołały nim naprzemian na widok swej rzeczywistej matki, która teraz więcej niż kiedykolwiek przedtem troskała się o los jego. Jeżeli przedtem tajemnica nie dała jej pokoju, to teraz drżała tem więcej, nie spała i nie jadła, nie znała, co to wesołość i wewnętrzne zadowolenie. Razem z nią upadał na duchu i na ciele młody kajątę Karmony. On, który to przedtem był tak pewnym siebie, tak dumnym i zarozumiałym, stał się teraz nieśmiałym jak dziecko, unikał ludzi i spędzał nieraz całe godziny na dumaniu samotnem, wcale nie wesołym. Zmiana ta nie uszła naturalnie baczemu oku Eugenii i zakłopotła ją mocno. Stroskani tym mienaturalnym stanem duszy Rodryga, Ferdynand i Eagenia naradzali się nieomal codziennie nad przyczyną zmiany, aż Ferdynand wpadł na pomysł, że to nic więcej, tylko cicha miłość Rodryga, jaką czuł do królewiczówny, temu winna.

— Miłuje on ją bez nadziei, — rzekł poważnie — i w tem cała wina. O ile mi bowiem wiadomo, królewiczówna czuje skłonność do mego paza, trzeba go więc będzie usunąć na pewien czas do klasztoru.

Następnego dnia zawezwał król Ferdynanda do siebie na osobne posłuchanie i tu mu oświadczył, iż przedewszystkiem dla tego obdarzył go tytułem księcia, aby syn jego Rodrygo stanem swym zbliżył się do córki królewskiej Estrelli, i że najmilszemu jego życzeniu byłoby tych młodych ludzi skojarzyć węzłem małżeńskim.

(Dalszy ciąg nastąpi).

tak ciężkich, że mężczyzna ów krótko potem umarł.

**Maciejkowice.** Gościnnie Kamiński pojechał zeszłego tygodnia do kamieniołomu. Kiedy nawracał, koń zaczął się cofać i zapchnął wóz tak daleko na brzeg 8 metrów głębokiego szybu, iż już było niepodobieństwem wstrzymać zlatujący do szybu wóz. Za wozem spadł i koń. Właściciel już myślał, że i wóz i koń stracony; kiedy atoli się zbliżył, przekonał się, że koniowi nic się prawie nie stało, tylko wóz był nieco znacznie uszkodzony.

**Od Wirku.** Przy kościele w Halembie wystawił robotnik Besler własnym kosztem piękny krzyż kamienny.

**Bogucice** pod Katowicami. Szanownym parafianom podaje się do wiadomości, że kompania z Bogucic na odpust do Piekara wyjdzie tego roku z muzyką i śpiewem w Sobotę 1 Lipca o godzinie 9 rano, i to pod przewodnictwem naszego przewielebnego ks. proboszcza. Uprasza się wszystkich tych pątników, którzy mają zamiar iść do Piekara z wyżej wymienioną kompanią, aby składki swoje na muzykę, msze św. i inne wydatki przynieśli już teraz do domu przewodniczącego Karola Kiełtyki w Bogucicach. W drodze zabiera płaconie za wiele czasu i kompania się przez to opóźnia.

**Gilwice.** Robotnik Sattler z Orzesza przechodził przez szynę na tutejszym dworcu kolejowym, kiedy naraz nadjechały wagony w ruch puszczone i uchwyciłszy go nieszczęśliwym sposobem, rozdarły na dwie części. Śmierć nastąpiła naturalnie na miejscu.

**Gilwice.** W izbie handlarzki owocem Korpiela na ulicy Farskiej zarwała się pewnego dnia pod wieczór wielka część posowy. Istnem szczęściem, że się to nie stało o innej porze, bo właśnie pod tą częścią, która się zapadła, bawiły się regularnie dzieci, więc o pokaleczenie, a nawet o śmierć nie było trudno. Policja nakazała natychmiast mieszkanię wyprzątnąć, uważając, że i ściany boczne w dalszym ciągu grożą upadkiem.

**Wielkie Strzele.** Pięcioletni synek werczana Cembolisty spadł ze stromej brzozy hołdy do kanału hutniczego i utonął w nim.

— Zona dozorce więziennego tutaj usiłowała zeszłego tygodnia popełnić samobójstwo. Za pomocą noża otworzyła sobie żyły, a potem zadała sobie jeszcze wielkie cięcie w szyję, ale znaleziono ją jeszcze przy życiu i natychmiast oddano pod opiekę lekarską. Nieszczęśliwe stosunki rodzinne miały być powodem pełałowania godnego postępk.

**Pielgrzymowice.** Chałupnik Kempski przechowywał zaoszczędzoną sumę pieniędzy w ilości 400 mrk. w kieszce od jaj, stojącej w niezamykanej stodole. Ktoś musiał go podpatrzeć, jak pieniądze chował, bo kiedy zeszłego tygodnia poszedł policzyć pieniądze, przekonał się, że było brak 100 marek. Dotychczas „wspólnika“ nie wykryto.

**Miasteczko.** We Wtorek o godz. 11<sup>1/2</sup> w nocy wszczął się pożar z niewiadomej przyczyny i zamienił mimo rychłej pomocy w popiół dwa domy szkudłami kryte.

**Królewska Nowawieś.** Ostatniego Wtorku pokłóciło się tu dwóch młodzieńców, przyczem jeden z nich ubijaczem do kapusty uderzył drugiego tak silnie w głowę, iż mu rozbił czaszkę. Krótko potem nastąpiła śmierć. Zbrodniarza ujęto i osadzono w więzieniu.

**Racibórz.** Uczeń pewnego mistrza krawieckiego tutaj skończył w Środę rano do Odry w zamiarze samobójczym. Przechodzącym robotnikom udało się atoli młodego samobójcę uratować od śmierci. Podobno zgubił pewną sumę pieniędzy i obawy przed karą postanowił umrzeć, ale mu się to szczęściem nie udało.

**Karlsruhe.** Od 1 aż do 12 Czerwca odprowadzali OO. Franciszkanie misje święte przy bardzo wielkim udziale ludności. Dziękujemy naszemu wielbnemu ks. Proboszczowi, wielbnym OO. Franciszkanom i wszystkim Duchownym OO., którzy słuchali spowiedzi św., niech im Pan Bóg niebem po śmierci zapłaci za tak wielkie trudy dla naszych dusz nieśmiertelnych.

**Od Raciborza.** Pojechałem razu pewnego odwiedzić swoje strony i poszedłem do kościoła do Sławikowa. Jakem przyszedł przed kościół, zobaczyłem całą armię dziewczyn, stojących przed kościołem. Kiedym wyszedł z kościoła, znowu tam stały, a przyglądają się jak która ubrana, a gdy która z kościoła szła prosto do domu, to się z niej naśmiewały. Spytałem się mego wuja, czy to tak w każdą Niedzielę jest, a wuj mi odpowiedział, iż już ks. kapelan z ambony na nie wołał, żeby tej mody zaprzestały, ale one i na księdza nie dbają. Tego samego dnia wieczorem szedłem przez Lascki, wieś do tej samej parafii należąca; jest tam kaplica św. Jana i słyszę śpiewanie, że aż mi się serce śmiało. Ale idę dalej i tam widzę kilku młodzieńców, którzy już na te dziewczyny, które tam śpiewały, oczekiwali. I to mnie zgniewało, choć znowu cieszyłem się, że było ich tylko mało. Ej młodzieńcy, poprawcie się!

**Jaryszów.** Wielbny ks. kapelan Lascki z Pszowa dostał od księcia Sławieńskiego prezentę na probostwo w Jaryszowie.

**Od Głogówka.** Syn gospodarza Poremby powracając z pławienia koni drogą wiejską. Właśnie kiedy chałupniczka Kudetkówna przechodziła, zląkł się czegoś jeden z koni i uderzył ją kopytami tak silnie w twarz, iż padła omalą do ziemi.



— Zeszłej Niedzieli przybyło w tutejsze okolice aż 31 agitatorów socjalistycznych z Prudnika i rozdziali odeszły w mieście i po wsiach. Najlepiej przyjęto ich w Solcu; sprawiono im porządek kije, a potem wyrzucono ich za drzwi. Z pewnością po drugi raz już tu nie zawitają.

**Wrocław.** Leczniejsze grono tutejszych Polaków postanowiło nie głosować na żadnego z postawionych tu kandydatów do parlamentu, lecz wszystkie swęto oddać na p. majora Szmulę. Spowodował ich do tego kroku niegodny sposób, w jaki przeciwnicy p. majora Szmuli chcieli go wycisnąć, nie mając żadnej do tego przyczyny.

**Wrocław.** Ostatniej Niedzieli odbyły się tu wybory przeorów klasztorów Braci Miłosierdzia na Śląsku pod przewodnictwem Przewielebnego ks. prowincjała, O. Piusa Trzeczaka. Przeorem klasztoru Wrocławskiego został wybrany dotychczasowy przeor klasztoru Bogucickiego, O. Kosmas Langer, przeorem klasztoru w Prudniku O. Sebastian Friedrich, w Pilchowie O. Chryzostom Strach, w Frankensztynie O. Joachim Kastner, w Ścinawie O. Gotard Kastner, w Bogucicach O. Kasyan Osmann.

Od Namysłowa. Proboszczem w Biedzychow-

cach (Eckersdorf) został ustanowiony wieloletni ksiądz nadkapelan Stokłosa z Oana. W Krzyżownikach obejmie, jak słyhać, z ustąpieniem Przewielebnego ks. Myśliwca parafię ka. proba z z. Richter z Bogacicy. Ka. Myśliwiec obejmie jak wiadomo starą parafię Bytomską.

### Sprawy księgarskie.

**Pieśń i Litania o św. Alojzym** wysiła nakładem Towarzystwa św. Alojzego w Bytomiu; polecamy owe Pieśń Szan. Zarządom Związków św. Alojzego do wspólnego użytku. — Stosownie są owe Pieśń bardzo do śpiewania podczas odprawiających się nabożeństw na intencję młodzieńców. Cała egzemplarz 5 fen., z przesyłką 8 fen. Przy zamówieniu 100 egzemplarzy przesyłkę franko. — Zamawiać można pod adresem: Józef Jurosyk, Beuthen OS, Piekarskastr. 15. — Do nabycia są także u p. Złoba w Bytomiu.

### Pocztą Redakcyi.

J. K. w Kob. Dziękujemy za sprostowanie, ale uważamy, że jest za drobne, aby je ogłosić.  
A. S. w Śred. Łaz. Odłożymy aż po wyborach.  
R. L. Kolonia kolejowa przy Lipinach. Postów do sejmu (Landtag) otrzymują 15 mk dziennie; zaś postowie do parlamentu (Reichstag), których teraz obieramy nie otrzymują nic, tylko na własny koszt żyją.  
B. S. List wysłany dość dawno. Nie na każdy list jednak nie dostanie się odpowiedź, jakiejby sobie życzone.

Jarzembek w Mao. Nie znalazłem.  
H. P. w Ch. Pan Letocha głosił przeciw ustawie woj- skowej Huenege, nam zarzucił, że jest przeciw powiększe- niu wojska nad miarę. Niepodobna żeby się miał zmienić żeby wybor- ców i nas miał zwiózć. W Katowicach zapewne go nie dobrze sroczymeli. My rachujemy na p. Letochy, że nie upadnie i nie pozwoli się skusić.

### Wrocławskie ceny targowe.

Placono za 100 kilogramów czyli 200 funtów.

	m. fu.	m. fu.
Pasienica biała	do 12 90	do 15 40
" dołta	12 80	15 30
Zyto	12 50	13 80
Jęczmień	12 00	15 10
Owies	14 10	15 90
Groch	12 00	16 00
Pasenna mąka wyborowa brutto	23 50	24 00
" na butki	22 00	22 50
Skłona 600 kilogr. (kopa)	20 50	21 00
Siemina 50 kilogr. czyli 100 funtów	1 30	1 40
Masło na funt	3 50	4 00
Jaj kopa	1 30	1 35
	2 40	2 60

### Kurs pieniężny.

Za guldena placę: 1,65 mkr.  
Za rubla placę: 2,16 mkr.

## Spis książek

wydanych i do nabycia

### w Wydawnictwie „KATOLIKA” w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Pieniądże trzeba nadsyłać naprzed. Należność aż do 3 ma- rok można także w znaczakach pocztowych przysłać. — Kto zakupi za gotówkę za 3 marki naraz, otrzyma przesyłkę franko. — Zama- wiać można pod adresem: Wydawnictwo „Katolika” w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

**ABECADŁO KOSTKOWE DLA DZIETEK POLSKICH**, zawierające 33 kostki z 198 literami, 4 wzory i objaśnienia w pięknym pudełku. Cena egz. 60 fen., z przesyłką 85 fen. Przy odbiorze 4 egz. od razu przesyła się frankowane.

**BREWIAZYK TERCYARSKI dla Braci i Sióstr III zakonu św. Ojca Franciszka z dodatkiem różnych stosownych nabożeństw**, wydany przez śp. ks. N. Bontzka. Cena egzemplarza na zwyczajnym pa- pierze już od 1,50—4,00 mkr. Cena egzemplarza na papierze welinowym już od 1,80—4,30 m., na przesyłkę prosimy dołączyć 20 fen.

**CUDOWNE PRZENIESIENIE DOMKU N. M. PANNY** z Nazaretu do Loreto, 5 fen., z przesyłką 8 fen. 100 egzemplarzy 4,50 m. franko.

**DOBRY KATOLIK W PROTESTANCKICH OKOLI- CACH**. Cena 10 fen., z przesyłką 13 fen. 100 egzemplarzy 6 m., 500 egzemplarzy 25 m., 1000 egzemplarzy 45 m.

**ELEMENTARZ POLSKI POZNAŃSKI z obrazkami**. Cena egz. 30 fen., z przesyłką 40 fen.

**ELEMENTARZ POLSKI**. Cena 10 fen., z przes. 13 fen. Kto zapisze 10 egzempl., płaci 1 m. a prze- syłka wolna. Kto zapisze 25 egzempl., płaci 2,25 m., a przesyłka wolna. Kto zapisze 50 egzempl., płaci 4,50 m.; przesyłka wolna. Kto zapisze 100 egzempl., płaci 9 m.; przesyłka wolna.

**GŁOWA ŚWIĘTEJ BARBARY**. Powieść z przeszłości Pomorza. Cena 50 fen., z przesyłką 60 fen.

**KATOLICKA KSIĄŻKA MISYJNA**. Cena 50 fen. z przes. 60 fen., w oprawie 75 fen., z przes. 85 f.

**KLECHDY I PODANIA LUDU SZŁĄSKIEGO**. Zeszyt I. Cena 15 fen., z przesyłką 18 fen.

**KOSZYK JABŁEK**. Legenda o św. Janie Kantym (z ryciną). 25 fen., z przesyłką 28 fen.

**KSIĄŻKA DO CZYTANIA**, wydanie średnie. Cena egzemplarza 60 fen., z przesyłką 70 fen.

**KSIĄŻKA DO CZYTANIA**, wydanie wielkie. Cena egzemplarza 1,20 m., z przes. 1,40 m.

## Kąpiele Wildungen.

Zdroje główne  
Georg-Victor-  
Quelle

I Helenen-Quelle są znane od dawna przez nieskończ. skutki przy- chorobach nerkowych, pęcherza i kamienia, przy katarach żo- ładkowych i kiszczkowych, jako też przy rakłoczeniu miedzanu się krew, jako to bezkwalifikacji, błędny itd. Roczna wywłoka z wzmiar- kowanych źródeł przenosiła już 670.000 litrów. Z żadnego z tych źródeł nie wydobywa się soli; zachodząca w handlu tak zwana sól Wildungska jest tylko sztucznym wyrobnem. Na zapytania o kąpiele mieszkani w domu kąpielowym i w Europäischer Hof odpowiada: inspekcja spółki Wildunger Mineralquellen Aktien-Gesellschaft.

**L. ANOLIN - Toilette - Cream - L. ANOLIN** fabryki lanoliny w Martinikensfelde p. Berlinem (kw. 93)  
**Znakomite** do pielęgnowania skóry.  
**Znakomite** do utrzymywania w czystości i po- krywania saugien naskórnym i ran- do utrzymywania dobrej skóry, mianowicie u drobnych dzieci.  
**Znakomite** Do nabycia w hurtach oynowych po 40 fen., w puszkach blaszanych po 20 i 10 f. u J. Duebeckego, drogerji. Józ. Sch- dona, drogerji, A. Wehowskiego, fabr. mydła i A. Wermunda.

## Dalmatyńskie wina

mnogość krew, łagodne, jedne i czyste dla cierpiących na brak krwi i na żółtaczkę, polecane przez lekarzy, ma na składzie w wybornych gutunkach (kw. A2)

### apteka w Lipinach Jerzy Kukutsch.

Kto chce tanio i rzetelnie ubiory kupić.

niech idzie

## do starego Blumenfelda

w Bytomiu, Rynek nr. 24.

przy starej aptece.

**Złote 24.**  
Rynek 24.

**Złote 24.**  
Rynek 24.

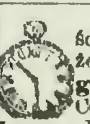


Z powodu przebudowa- nia i powiększenia lokalu handlowego mają być ogromne zapasy kw. garderoby dla mężczyzn i chłopców po każdej tylko możliwej cenie wyprzedane.



### 2 miliony

5 razy 1 mil. 100.000. 400.000. 200.000. 100.000. 50.000. itd. mo- żna wygrać na 1 los prem. We- necyański, 1 los złoty Bar- letta i 1 los premiiowy me- dyolański. Rocznie 8 cią- gnięć, listy darmo. Przy- szłe ciągn. 30 Czerwca 1893. **Każdy los wygrywa.** Miesięczna wpłata na wszystkie 3 losy wynosi tylko 6 mark. z prawem natychmiast. wy- grania. O uprzej. samowolnie proszę zaraz. (Kt.B) **J. Scholl.** Berlin Nieder- Seebachstr.



Szanownej publiczno- ści oświadamiam, że się osiedliłem jako zo- garmistrz przy ulicy Cesarzkiej (Kaiserstr.) u p. Zomra. Przyjmuję wszelkie repara- rat zegarów i zegarków i wykonuje wszystkie roboty w moim sawód za- obchodząc. Proszę publico. o łas- kawo poproszenie w tym sawód dzie- jako swego, ręczną z rzetelną i skora usługą. (kw. A.)

### Ernest Alker,

zegarmistrz w Król. Hucie.

Proszę zająć tylko

### win medycynalnych

spółki eksportowej win węgier- skich w Baden przy Wiedniu. Najlepsze wzmocnienie poło- żonych i dalekich, od wszystkich pro- fesorów i lekarzy polecono. (784) Do dostania u

### I. A. Krusch

w Świętochłowicach.

### Biurowie budowlane

Franciszka Schulza

akadem. budowniczego i samodzielnie

przysięgłego taksatora (kw. polecam się do wykonania wszelkich

### robót budowlanych

jako też rysunków, kosztorysów, otaksowania ognia i przedmiotów

wartościowych, orzeczeń i t. d.

### Wapno nawozowe

wóz po 1 marce, wagon podwoj- ny od Świętochłowic 12 mk. sprae- dają fabryka wyrobów smolewo- wych

(848A)

### Rud. Rütgers

w Świętochłowicach.

### Chłopcy

z poczołowych famili, którzy się

ohocą wyuczyć rzeźnictwa i fabry- kacji kisaek, mogą się zgłosić

I. Willgus, mistrz rzeźniaki

(859A) Muroki, Emmanuelsegon.

### Każdy los wygrywa!

Ciągienie każdy miesiąc. Mie- sięsie. wpłata 5 m. Główna wygrana 80.000. 40.000. 24.000 m. Losów można nabyć u M. Skórzyako, Bank Agentur w Ober-Ratibachau. (858)

### Albert Mittek,

drogeryja i handel farb, Bytom G.-Sz., ul. Gliwioła 6 poleca

### na porę budowania:

weselić rodzące farb, kredy szie- rowej, gipsu, cementu, amaru- scznego, pędzli, pokost (firaj), laki. kw.

### Ceny przy dobrym

towarze najtańsze!

### Wielka

### wyprzedaż sezonowa.

Ażoby się pozbył mego wiel- kiego składu garderoby dla panów i chłopców, sprzedaję teraz, de- pety i t. j. stary: eleganckie ub- rania sztofowe dla panów od 9 marek, eleganckie żakiety s fu- trem dla panów od 5 marek, ele- gantne żakiety z alpaki dla pa- nów od 2,50 mkr., spodnie la- towe od 1,50 mkr., ubrania la- towe całkowite od 4,50 mkr., u- brania dla chłopców od 1,30 mk. Wielki zapas koszul wierzchnich od 1,50 mkr. (855A)

### Henryk Loewy

Katowice, ulica Zamkowa Nr. 5. Własny warsztat dla gardero- by męskiej podług miary.

Moje gospodarstwo z do- brymi budynkami i 9 jutrzn do brego pola, w którym się znajduje dobra gлина i piasek, mam zamiar z powodu mego choroby zaraz z wolnej ręki sprzedać, z zasławem i bez zasławu. Kupiciel może się zaraz zgło do właściciela **Kas- pra Walocha** na Bobru p. Bytomiu G.-Sz. (847A)

### Gospodarstwo

jest do sprzedania w Komorowi- cach przy Białej w Galloyi, 5 ki- lometrów od miast Biała i Białej, obejmujące 30 morg gruntu orne- go, zabudowania murewane w do- brym stanie wraz z konną młocarni- ą, z obławem lub też bez tegoż. Zgłosz się do **Jana Stuchlika** nauczelnika gm. ny w Komorowicach, ostatnia poczta Biała. (846A)

### Doświadczony

### krówiarz

z wielką familią na 50 talarów myta i wysoki deputat jest od 1 Lipca pożądan na **(851A) dom. Wielkie-Wilkowice** przy Tarn Górach.

Od 8 bm. praktykuję w Go- gólinie. (839A)

### Dr. Hampel,

lekarz praktyczny

Osiedliłem się tutaj jako

### adwokat.

Przyjmuje od godz. 8 ra- no do godz. 1 po południu i od godz. 3 do 6 po po- łudniu. (836A)

### Karol Weiss, Zabrze,

dawniej adwokat i notaryusz

w Paczkowie.

### Dla dobra ludzkości!

Dotychczas ani trochę nie osiągnię- to. Stare choroby nog, przeata- rze wrzody tyfłoidalne (kram- ador), długoletnie liszaje, przeata- rze choroby płciowe leczę gran- towanie i bez bólesci pod pisłone- ną gwarantuję po taniej cenie. Pię- mienne s tym samym skutkiem **Franz Jekel**, Wrocław, ulica Neudorf 3. (E B 37. 39)

### Sprzedaję dobr.

Mam zamiar sprzedać mą posiad- ków w Dolnych Łaziskach 10 minut od Mikołowa G.-Sz. od- ległą, ze 180 morgami ziemi pod rostkonia wlaszade z łakami, ma- rywne budynki, stajnie welbowane, z żywym i martwym inwentarzem, skałą i pokłatem gliny. Cena 40.000 marek. Łaskawe oferty pod **H. 22937** natychmiast nadesłać do **Hassonstela & Vogler A.-G** w Wrocławiu.

### Gospodarstwa

### rentowe.

Podzielenie dóbr ry- cerskich Kornowackich w powiecie Raciborskim na gospodarstwa rentowe i roz- miar ich już się rozpoczęły. Nabywcy, którzy od król. regencji otrzymają pożycz- kę nie wypowiedzialną w ilości 3/4 ceny wartości po 3 1/2 % z 1/2 % umorzenia, niech się do posiadziela zgłoszą, z którym codzien- nie przed południem można mówić. (740A)

### L. Cohn,

posiadzieli dóbr rycerskich.

### Gospodarstwo,

obejmujące 24 morg pola i 1 undy- ki jesożae w dobrym stanie, jest z wolnej ręki do sprzedania. **Paweł Gluch**, Przechlebice przy Wysko- wicach (Polskrotacham). (826A)

### 2 domy

mam do sprzedania. Blizszych

wiadomości udzieli (842A)

**Paweł Richter**, Świętochłowice

w domu p. Halna.

Mam zamiar z wolnej ręki sprae- dać (856A)

### chalupę drewnianą

ze studnią murewaną i 6 morg do- brego pola.

**JADWIGA KROL**, Ziętka Halna.

Uczeń, syn uczoiwych rodzi- ców, z dobrem wykształcen. szkół- nem, do mego składu towarów ma- nufakturowych i kolonialnych na- tychmiast pożądan. (841A)

**Salo Nothmann**, Zabrze.

### Obwieszczenie.

W Sobotę dnia 24-go Czerwca 1893 przed po- łudniem o godzinie 10 od- będzie się w pałacu dworze w Wachowicach, powiat Oleski, przed komisarem królewskiej komisji generalnej termin w celu utwo- renia (854A)

### włości rentowych,

na który się reflektatów zaprasza.

Niniejszem podaję do wiadomości, że przy zakupnie gotówki (857A)

### towarów

### kolonialnych

udzielać każdemu 2 proc. rabatu. Ceny i jakości to- warów jak dotąd te same.

### Edward Rurainky

w Tarnowskich Górach, Rynek 8.

### Sprzedaję

Moje gospodarstwo, położone w Ujeździe, num. hip 21 Dechantai, przeszło 8 morg wielkiz, z którego około 2 1/2 morgi na ogród owocowy z 200 sztukami drzewek owoc- owych przypada, wraz z przytyka- jącą do niego rolę i łaką, jako też moją przy kościele N. P. Maryi (Studzianka) położoną 4 1/2 morgi wielką posiadłość, num. hip. 235 Ujeź A, mam zamiar sprzedać z wolnej ręki. **I. Boronowski** Za- leże przy Katowicach. (840A)

### Dom drewniany

i stołkę, 10 morg gruntu i łaką mam zamiar z wolnej ręki sprae- dać (838A)

### Franc. Ryska,

Brzostkowiec przy Myśłowicach.

### Dla rzeźnika i piekarza

mam od 1-go Października r. b. dwa sklepy do wynajęcia. (828)

### Alojzy Pośpiech

w Hajdukach przy Biemarchuole.

### Maglownia

jest tanio na sprzedaż z powodu

przepraważenia się. Kupujący

niech się do mnie zgłosz. (819A)

**Jan Lebek**, Nowe Hajduki,

Grens-Colonie Nr. 3.

### Maglownia

dobra jest natychmiast u mnie na

spr. edat. (837A)

### I. Kalembe, szklarz

w Lisinach.

### Gepel

z całym przyrządem, bardzo mo- eny i kunsztowny, do młokarni lub siozkaral jest tanio na sprae- dać. (813A)

### F. Czala,

fabryk. wody selterskiej i limonady

w WIRK U.

Przy dobr. m mycie poszukuje

się natychmiast (829A)

### służebnych.

**Maryn Winkler**, stróżarka,

Świętochłowice

naprzeciw sąsił konsumowej.

Do mego składu towarów ko- lonialnych poszukuję natychmiast

uczni (852A)

### uczni

katolickiej religii, syna uczoiwych

rodziców.

**Franc. Bemberek**

Gliwiole, ul. Klasztorna Nr. 31.